

...LIKE IT...

Zapnijcie pasy bezpieczeństwa. Odpalamy petardę.

Ostatecznie zakopując Eiobowy topór wojenki z Aneszką w roli głównej opowiem kilka słów o czymś, co jest we mnie w ilościach hurtowych, a czego nie mogę przekuć w wielki sukces. Sukcesu brak, pochwał również brak. Trzeba to zmienić, wkupując się nieco w zacne Eiobowe towarzystwo pisarzy i komentatorów.

Jak to zrobić? Nazwać wszystko po imieniu. Odwaga to niegasnąca iskra w ciemnym pokoju codzienności. To oręż broniące przed zmasowanym atakiem. Na całe szczęście ten w realu mnie jeszcze nie dosięgnął. A tu jest inny świat, ktoś inny pasuje do niego znacznie bardziej. Odwaga pozwala wkraczać w nieznanne obszary tego innego świata, który z początkiem własnego istnienia zdawał się złowrogi względem każdego nowego przybysza. Wkupienie się w jego skomplikowane struktury wymaga określonego zestawu zachowań. Najbardziej lubimy tych najbardziej podobnych do nas samych.

Ja natomiast lubię wszystkich. Tutaj też. Za to, że to forum żyje dzięki Nam! Dzięki tej dwudziestocztero godzinnej obecności o każdej porze dnia a nawet nocy. A teraz poszczególne uznania i polubienia dla tych w mojej ocenie wyróżniających się. Domeną charakterystyczną dla mnie samej jest rzadka umiejętność LUBIENIA KAŻDEGO.

Oto moja super subiektywna lista LIKE IT. Kolejność zupełnie przypadkowa;)

* **Heaner** - za to, że "łaskawie" nie chce ze mną romansować, bo co byłoby gdyby mu się spodobało?! Byłby istny mezialians.

* **Nierozzerwalny duet Liwa i Kolo** - za ich czujność, by zdążyć jako pierwszym odrzucić moje pisanie.

* **Izabella** - za to, że jako pierwsza na świecie chciała się mnie pozbyć.

* **Skalny Kwiat** - za to, że nieustająco okupuje czołówkę rankingu najpopularniejszych autorów.

* **Trebor** - za wszechobecność i wszechaktywność. Aktualnie pewnie zalicza urlop w buszu. Dzikie łono natury. Takim to dobrze!

* **Głuptak** - za nieustające glosy na moje arty, mimo spadkowej, ale chwilowej nomenklatury.

* **Mariusz Kajstura** - za to, że też nie jest idealny, oraz za jego pozytywną ciekawość. Nie tylko względem mnie. Również za życzenia i otuchę.

* **Koriolan** - jako pierwszy nazwał mnie kochaniem, bez wyraźnego powodu, co czyni względnie chętnie też u innych. Z natury nie jestem zazdrosna. Janusz Nitkiewicz - jako jeden z nielicznych rzadko używa mojego Eiobowego imienia.

* **Milord36** - za aktywność pisarską porównywalną do tej Aneszkowej.

Resztę, która ominęłam, lubię również. Aneszka lubi każdego! I to by było na tyle. W końcu nie znamy się aż tak dobrze. :D

Autor: aneszka

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl